

DZWONNIK QUASIMODO

Występują:

Narrator - **Człowiek od gadania, a nie czynów**

Turystka - **Piękna nawet kobieta**

Garbus - **Gość z plecakiem i dzwonkiem**

Rodríguez - **Przystojniak z wąsem**

Narrator: - **W dalekiej Francji stał opuszczony zamek. Miejsce w sam raz dla jakiegoś paskudztwa. Paskudztwo jeden - Quasimodo, paskudztwo dwa - jego pan Rodríguez.**

Rodríguez: - **Quasimodo, ależ ty paskudny!**

Garbus: - **He he he...**

Rodríguez: - **Co się śmiesz?**

Garbus: - **A to nie był żart?**

Rodríguez: - **Nie.**

Narrator: - **Do zamku przybywali turyści. Wtedy Rodríguez i Quasimodo chowali się. (Rodríguez i Quasimodo chowają się).**

Turystka: - **Jak tu zabytkowo... mmm... (chodzi i się zachwyca: cmoka i mruczy)**

Rodríguez: *(tymczasem)* - **Ta dziewczka jest warta grzechu! A grzech to my! He he he!**

Garbus: - **Żart?**

Rodríguez: - **Żart.**

Garbus: *(wcale się nie śmiejąc)* - **He he panie Rodríguez, he he.**

Rodríguez: - **Uwięźmy ją i zhańbimy! Teraz uważaj: złap ją i przywiąż do krzesła! Start!**

Garbus: *(łapie i przywiązuje do krzesła)*

Turystka: - **Ratunku! Ja nie chcę do krzesła, ja nie chcę do krzesła! (krzyczy w kierunku kulis) Kto mnie uratuje?**

Garbus: *(do Narratora)* - **Ty, ktoś ją uratuje?**

Narrator: - **Nie.**

Garbus: - **No. (kontynuuje, aż do przywiązania absolutnego)**

Rodríguez: - **Popilnuj ją, a ja idę po piżamę. He he he. (wychodzi)**

Turystka: - **O ja nieszczęśliwa. Kto mi pomoże, kto? (patrzy na Narratora)**

Narrator: - **Co tak patrzysz? (wierci się) Ja jestem od narracji. Może on... (wskazuje Garbusa)**

Turystka: *(patrzy na Garbusa)* - **Brrr! Brrr! Brrrrrrr!**

Garbus: - **Ty! Nie próbuj odjechać!... (przygląda się jej) Ale ty to ładna jesteś... i zgrabna...**

Turystka: - **Przy tobie to każdy jest ładna i zgrabna.**

Garbus: - **Wiem. Nie dała mi mama urody. Ale duszę mam ładną. Wiesz co, uwolnię cię! (uwalnia ją)**

Rodríguez: - **Zapłacisz mi za zdradę!** (*przebija szpadą kogo? co? garbusa*)

Garbus: - **Umieram. Ale jeszcze zabiję Rodrigęza!**

Rodríguez: - **He he.**

Garbus: - **Co się śmiejesz?**

Rodríguez: - **A to nie był żart?**

Garbus: - **Nie.** (*przebija szpadą Rodrigęza*)

Rodríguez: - **Aaa.** (*umiera powoli*)

Turystka: (*lirycznie, tuląc Garbusa*) - **Quasimodo! Powiem ci zanim umrzesz...**

Garbus: - **Może przeżyję...**

Turystka: - **UMRZESZ! Ale gdybyś żył, polubiłabym cię!**

Narrator: - **Och, koniec!**

KONIEC

(*i co?*)

Turystka: (*schodząc do Rodrigęza*) - **Ale fajnie zagrałeś w tym numerze, a ja?!**

Rodríguez: - **Ty też nieźle.**

Garbus: - **A jak ja zagrałem?...**

Rodríguez: - **A idź! Garb ci się obsunął...!**
(*itd...*)

Autor: Władysław Sikora